

ANWIL INWESTUJE W NAWOZY AZOTOWE. ROZPOCZĘTO BUDOWĘ NOWEJ INSTALACJI WE WŁOCŁAWKU [RELACJA]

W środę 22 maja we wrocławskich zakładach Anwilu zainaugurowano budowę trzeciej instalacji do produkcji nawozów azotowych. Jak powiedział Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen, do którego należy Anwil, inwestycja ta jest największym przedsięwzięciem w tej spółce od prawie pół wieku.

Obajtek otworzył uroczystą inaugurację inwestycji, która odbyła się we wrocławskiej siedzibie Anwilu. „Rok temu zapowiadaliśmy bardzo duże inwestycje w zakresie rozwoju przemysłu petrochemicznego. Jesteśmy bardzo dobrze zlokalizowani w tej części Europy. Orlen ma znaczenie nie tylko dla polskiej gospodarki, ale też dla całego regionu. To jest czas, kiedy musimy się dynamicznie rozwijać, musimy zaspakajać rynki, musimy się łączyć, integrować, wchodzić w nowoczesną produkcję. To jest czas, który musimy wykorzystać. I tak też robimy” - powiedział.

„Zaczynamy realizować plan rozwoju przemysłu petrochemicznego. Będzie to miało niesamowity wpływ na rozwój innych gospodarek. W tym planie jest kilka etapów do realizacji. Miesiąc temu wbiliśmy łopatę pod budowę najnowocześniejszej bazy badawczo-rozwojowej w Europie. Dziś połączenie nauki i biznesu jest bardzo ważne, biznes musi być połączony z nauką. Musimy gonić naszą konkurencję w tym zakresie, musimy mieć naszych naukowców i fachowców. Bez budowy centrum badawczo-rozwojowego popadlibyśmy w stagnację” - dodał Obajtek.

Jak stwierdził prezes Orlenu, wrocławska inwestycja to największe przedsięwzięcie Anwilu od prawie pół wieku. „Od lat 70-tych nie było w tych zakładach tak dużych inwestycji. Ta inwestycja przedłuża żywotność firmy” - podkreślił.

„Nawozy to nie tylko biznes. Ważne jest również bezpieczeństwo gospodarcze i żywnościowe w Polsce. Myślę, że skończymy tę inwestycję w 2022 roku i zasilimy rynek nowoczesnymi nawozami. To też jest pewna dywersyfikacja dostaw, ale tu mówimy o dostawach nawozów” - stwierdził Obajtek.

Prezes Orlenu podkreślił, że wzmożenie inwestycyjne jego spółki jest możliwe dzięki określonym warunkom gospodarczo-politycznym. „Cały ten dynamiczny rozwój nie miałby miejsca, gdyby zarząd Orlenu nie podejmował odważnych decyzji. W biznesie nie możemy oglądać się za siebie, my musimy ten biznes rozwijać. Każdy przestój to uwstecznianie biznesu. Gdyby w Polsce nie było pewnych zmian związanych z gospodarką, które łączą się też z polityką. Bez pewnych zmian w Polsce nie byłoby takich szans. Rząd walczy z szarą strefą, premier Morawiecki walczy z mafiami paliwowymi. Zyski z tego ma Orlen, zyski ma kraj, zyski ma budżet państwa. Dzięki temu, że mamy te dochody i odwagę możemy się rozwijać” - zaznaczył.